

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

== Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

== Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kłosc kolportacyjny. == Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Dziś

„Parjasy“

Jutro

„Orle“

Cegielniana Nr. 63.



Opera i operetka Łódzka

Dziś

„Zuza“

Jutro

„Powaby grzechu“ komedia farsa

„Skarb za kominem“ Operetka

Konstantynowska 16.

Ważne dla udających się do Warszawy!

W ubiegłą niedzielę w Warszawie przy ul. Bielańskiej № 9 (w podwórzu), telef. 307-29.

Pierwszorządna Restauracja Żydowska „Restaurant de Paris“

Urządzenie komfortowe. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem specjalistów kucharzy. Bufet zaopatrzony w najlepsze trunki i różne zakąski.
Wytworne obiady i à la carte. Kolacje à la carte.
Zaprowadzona została również specjalna kuchnia na potrawy mleczne.
Restauracja otwarta od 11 rano do 2 w nocy. 1290-1
Brama do zamknięcia restauracji specjalnie otwarta.

„Liga zjednoczenia europejskiego“

Znany pacyfista, Maks Wechter, zamieszcza w londyńskim „Timesie“ obszerny artykuł o założonej przez siebie „Lidze zjednoczenia europejskiego“.

Wywody jego streścić się dadzą w tem, że wzrastające z przerażającą szybkością zbrojenia lądowe i morskie doprowadzić muszą nieodwołalnie do wojny ogólnoeuropejskiej, jeżeli narody Europy nie powstrzymają zawczasu rządów swoich na tej niebezpiecznej pochyłości i nie zblizną się na gruncie ekonomicznym.

Wydatki na zbrojenia Wechter oblicza na 5 miliardów rubli rocznie, co razem z utrzymaniem oficerów i żołnierzy wyniesie 10 miliardów rocznie. Czyli, że pokój obecny droższy jest od wojny. I nie daleki ten czas, kiedy narody szukać będą ulgi albo w wielkiej wojnie, wobec której niedawna bałkańska będzie wprost igraszka, albo też w rozpaczliwej obalą rządy swoje, co wywołać może bankructwo całej Europy.

Europa znajduje się w przededniu olbrzymiego niebezpieczeństwa. Europa podobna jest do Grecji starożytnej, która, gdyby nie spory wewnętrzne, do dziś dnia rządząby światem. I Europę czeka taki sam los, jak Grecji starożytnej, jeżeli koncert europejski będzie tylko złudzeniem.

Zbawienie autor widzi w stworzeniu „przymierza poszóstnego“, przyczem wielkie nadzieje pokłada w potęgę opinii publicznej. „Opinia publiczna—pisze—wszechpotężna jest dziś wszędzie, nietylko w krajach demokratycznych, ale i w monarchjach absolutnych. Woli narodu oprzeć się nie można. Europa cała utworzyć winna terytorjum wolnego handlu z ciłmi ochronnymi w stosunku do państw nieeuropejskich. Swoboda handlu skłuta Stany Zjednoczone, ona wytworzy zjednoczenie Europy“.

Rozmowy ze wszystkimi wybitnymi działaczami europejskimi przekonaly Wechtera, że zjednoczenie Europy da się urzeczywistnić w praktyce, o ile tylko będą chęci po temu.

A urzeczywistnienie to przedstawia mu się w sposób następujący: najpierw porozumienie angielsko-niemieckie. Gdy ono dojdzie do skutku, przystąpić można będzie do urzeczywistnienia porozumienia francusko-niemieckiego. Dokoła porozumienia angielsko-niemiecko-francuskiego zgrupuje się potem reszta mocarstw europejskich.

Projektowana liga nie będzie agitować ani przeciwko armji lub flocie, ani nawet przeciwko zwiększaniu ich. Przeciwnie, istnieć one będą nadal, jak dzisiaj, i zwiększać się.

W miarę jednak coraz silniejszego zespalania się narodów na gruncie ekonomicznym, konieczność

utrzymywania wielkich armji odpadnie sama przez się.

W teorii wygląda to wszystko bardzo pięknie. A w praktyce?... Na to poczekamy niewątpliwie długo jeszcze.

Wrażenia z Lozanny.

(Korespondencja własna „N. Gazety Łódz.“)

Lozanna, d. 7 lutego 1914 r.

Po wielu latach ocknałem się znów w Lozannie, tem miejscu, o którym marzą przeważnie nasze panny, kończące średnie zakłady naukowe. Do Lozanny wzdychała niejedna z mych znajomych polek, gdym prowadził z niemi dysputy o dalszem kształceniu się w wymarzonem kierunku.

Dziś, gdym po trzech latach odwiedził jedną z nich w Lozannie, po pierwszym uściśnieniu dłoni, jąta mi opowiadać o swej pracy, o nadziejach swych na przyszłość, mniej już różowo patrząc na dal, lecz zawsze pełna wiary, że po tylu latach pracy, osiągnąć cel jakiś w życiu zdoła.

Ta pewność siebie bowiem ginie, gdy się patrzy na tych różnych przybyszów tu-tejszych dla nauki, którzy związani pobocznymi względami, po kompletnem ukończeniu studiów, po kilka lat jeszcze się tu blakają, zarabiają na chleb powszedni, gdy papa już więcej gotówki przesyłać nie chce. Takich jest wielu, lecz dużo i tych, którzy i które prawdziwie do celu dążą i od rana do nocy w laboratorjach zajęci, nie paradują stale w cukierniach i knajpach.

Przeważają w Lozannie studenci potudniowcy, których tu macaquami zwa, ci trzymają prym w Lozannie, gdyż, przeważnie to synowie bogatych rodziców. Oryginalni oni w swoim rodzaju, gdy przy swym stajomliku z nieodłączną narodową chorągiewką w cukierni Old India, pompatycznie siadają o umówionej godzinie 4-ej, żaden z nich nie spóźni się, ani też cudzego krzesła nie zajmie. O godz. 12-ej zaś, po wyjściu z uniwersytetu na placu St-François, stałem miejscem schadzki wszystkich korporacji, można widzieć w grupach różnobarwnie czapeczki, do których jako nowość przybyła sjonistyczna. W uczelniach tu-tejszych w semestrze bieżącym jest około 150 polaków i około 200 studentów z Cesarstwa.

Sama Lozanna poniekąd bardzo się zmieniła, tam, gdzie w moje czasy stały te charakterystyczne domy szwajcarskie, dziś widzę koszarowe sześciopiętrowe kamienice z wielkimi sklepionymi wystawami i niemiecką tandetą.

W Lozannie w tym roku zima, jakiej dawno nie było, to też na jezioru łód jaś

od 6 tygodni i używa się ślizgawki więcej niż u nas, co też do wielkich zmian lozańskich należy, zwykle bowiem wcale lodu nie było, lub trwał dni parę.

Pozegnałem przyszłą doktorkę, znajomą z Warszawy, i drugą pannę studującą przyrodę i kiedym, siedząc w wagonie, rzucił: „do prędkiego zobaczenia się w Warszawie“, obie jednogłośnie orzekły: „nie prędko“, każda bowiem z lozańskich studentek więcej łąnie do bogatych macaqu'ów, niż do przeważnie gołych polaków lub litwaków.

J. Gr.

Informacje.

Nowy przepis.

Ministerjum komunikacji zamierza wprowadzić do ustaw nowych kolei prywatnych przepis nadający rządowi prawo mianowania dyrektorów zarządzających tych kolei.

Zamiar ten, jak stwierdzają dzienniki petersburskie, wywołał poważne zaniepokojenie pomiędzy osobami, starającymi się o koncesje na budowę nowych linii kolejowych. Postanowiły one zaprotestować energicznie przeciw zamiarowi ministerjum komunikacji.

W związku z tą sprawą ministerjum pracuje obecnie nad projektem ustawy normalnej dla towarzystw kolei prywatnych.

Nie lekarz, lecz akuszerka.

Przed kilkoma dniami niektóre gazety doniosły, że z decyzji zarządu kolei warszawskiej kobieta-lekarz mianowana została lekarzem biura kontroli państwowej skarbowej kolei wiedeńskiej.

Wiadomość ta jest o tyle niecicha, że na kolei w.-w. nie mianowano dotychczas lekarza kobiety, natomiast postanowiono przyjąć akuszerkę.

Dotychczas kolej w.-w. wypłacała w razie porodu zapomogi, wynoszące po 10 rb. do 15 rb. obecnie pomoc akuszerki dostarczana ma być w naturze.

Jakim sposobem jedna akuszerka będzie w możności obsłużyć kilka tysięcy rodzin kolejarzy, jest to tajemnicą zarządu kolei w.-w.

Kompetentni zapewniają, że wyjazd ma okólnik, nakazujący, by porody.. odbywały się kolejno!

Sprawa katolików—rosjan.

Według doniesień pism petersburskich ministerjum spraw wewnętrznych na staraniu katolików rosjan o wznowienie w Petersburgu nabożeństw katolickich według obrządku wschodniego, udzieliło odpowiedzi nieprzychylniej.

Ministerjum jest zdania, że katolicyzm rosyjski jest nieczem innym, tylko wędrownym

niem skasowanej w 1839 r. unii. Dlatego zanim wydana zostanie odpowiednia ustawa, „katolicy-rosjanie” istnieć jako grupa wyznaniowa nie mogą bowiem Ukaz z d. 17 kwietnia 1895 r. uniałów wcale nie dotyczyć.

Oprócz sprawy kościoła katolickiego „obrzędki wschodniego” w Petersburgu niedawno rozważano prośbę katolików-rosjan z jednej z gubernji zachodnich o pozwolenie na otwarcie kaplicy dla odprawiania nabożeństw w języku rosyjskim i według obrządku wschodniego.

Minister Maklakow zapytywał o opinię w tej sprawie nadprokuratora synodu. Synod uznał, że obrządek wschodnio-katolicki jest zamaskowaną unją.

Ministerjum spraw wewnętrznych zależa przeto katolikom obrządku wschodniego, by postarali się sami o ulegalizowanie swego istnienia i o wniesienie do Dumy (w drodze inicjatywy prawodawczej) odpowiedniego projektu prawa. Tymczasem zaś katolicy ci będą uważani przez rząd za zwykłych katolików obrządku łacińskiego.

Przemysł polski wobec traktatów handlowych.

Towarzystwo przemysłowców przedsięwzięło prace przygotowawcze do rewizji traktatów handlowych z Niemcami. Prace te, prowadzone z udziałem bezpośrednio zainteresowanych przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu, dały już wyniki praktyczne, ministerjum handlu i przemysłu bowiem wydelegowało specjalnych przedstawicieli do Królestwa Polskiego, celem zbadania potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu w zakresie stawek celnych, przedstawiciele ci zaś zwrócili się do Tow. przemysłowców i otrzymali od niego potrzebne materiały.

Dotychczas Tow. przemysłowców skończyło prace traktatowe co do soli i garbarstwa, w toku są prace nad przemysłem metalowym, w najbliższej przyszłości opracowywane ma być papiernictwo i chemicjalna.

W środę rozpoczynają się prace nad przemysłem włókienniczym. Prace w tym kierunku prowadzi już specjalna „Komisja celna”, wybrana przez łódzki komitet giełdowy i łódzki komitet handlu i przemysłu.

Wyznaczone na środę w Tow. przemysłowców zebranie ma na celu właśnie wybranie przedstawicieli do owej komisji celnej i sformu-

wanie potrzeb przemysłu włókienniczo-warszawskiego i innych miejscowości Królestwa Polskiego.

Aby potrzeby te znalazły możliwie zupełny wyraz Tow. przemysłowców zaprosiło na naradę środową przedstawicieli przemysłu bawelnianego, lnianego, wełnianego, jedwabnego, powroźniczego, jutowego, ceratowego, koronkowego i in.

Celem uniknięcia szkodliwej rozbieżności Tow. przemysłowców i komisja celna w Łodzi pracować będą w porozumieniu, komunikując sobie wnioski i urządzając wspólne narady.

Z Cesarstwa.

— Dramat na balu. W Petersburgu do kupca Dorofiewa przybyło na bal dość liczne towarzystwo, składające się ze znajomych i rodziny gospodarza i jego młodej żony.

W czasie zabawy goście zaszarżowani zostali wystrzałem, dochodzącym z dalszych pokoi. Okazało się, że to młoda żona Dorofiewa, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia.

Zawezwany lekarz skonstatował śmierć. Goście, pod wrażeniem rozjechali się. Dramat ten budził ogólne zainteresowanie ponieważ dopiero trzy lata, jak Dorofiewowie zewarli związek małżeński.

— Ten musiał mieć jędrę. W nocy d. 13 b. m. pod Charkowem rzucił się pod pociąg artysta-malarz Sadow. Pociąg rozciął go przez pół. Przy samobójcy znaleziono adresowaną na imię żony kartkę tej treści: Obchodzę jubileusz 10-lecia małżeńskiego pożycia.

Z Litwy i Rusi.

— Uniewinnienie. Z Żytomierza donoszą, iż niejaka Wyszowska, oskarżona w swym czasie o zamach na księdza Dominczaka, została uniewinniona.

— Oj to hultajstwo! „Kur. Litewski” donosi, co następuje. Niejakemu p. Pietrowowi w Mińsku podobało się zaczepiać przechodzące kobiety. A chociaż podobno nie miały one najmniejszej ochoty do zawierania niepewnej znajomości na ulicy, wytrwały don-juan prześladował je swą osobą tak długo, dopóki nie zajął się nim przedstawiciel władz policyjnych.

Obecnie p. Pietrow rozmyśla o smutnych następstwach ulicznego flirtu. Został bowiem osadzony na miesiąc aresztu na zasadzie postanowień obowiązujących o hultajstwie.

— Samobójstwo nauczyciela. Nauczyciel szkoły realnej w Grodnie nazwiskiem — Bochan rzucił się do Niemna. Na brzegu znaleziono palto samobójcy niedaleko od jego mieszkania. Zwłok nie znaleziono. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— Tyfus plamisty. W mińskiej gubernji w obecnej chwili grasuje tyfus plamisty. Szczególnie rozpowszechnił się w powiatach Igumeńskim i Nowogrodzkim.

Jak informuje miński gubernjalny oddział lekarski od 22 stycznia 1914 r. skonstatowano chorych na plamisty tyfus w następujących powiatach: Bobrujskim 2 wypadki Igumeńskim 23, Nowogrodzkim 67, Rzezyckim 4. W mińskim, mozyrskim i pińskim powiatach od 22 stycznia wypadków tyfusu plamistego nie było.

Z Królestwa.

— Utonięcie z powodu pijactwa. Niejaka Chmielewska, starszka 72 letnia, powracając z Lublina do Trzeźniowa w stanie podchmielenia, wpadła do Bystrzycy i utonęła.

Zwłoki znaleziono przy młynie w Jakubowicach Murowanych.

— Tragiczny skutek afektu miłosnego. W Częstochowie, w sobotę młody praktykant elektrotechniczny, 19 letni Wacław Sosnowski, w mieszkaniu rodziców przy alei I-szej, nastawił gramofon, przy dźwiękach ulubionej melodii podszedł do lustra i przyłożywszy rewolwer do skroni spowodował wystrzał.

Kula przeszła na wylot głowę i niebezpieczny młodzieniec po godzinie męczarni wyzionął ducha.

Przyczyna tego rozpaczliwego kroku, był podobno zgon narzeczonej, którą młodzieniec nad życie kochał, a po jej śmierci pragnął wyzbyć się powłoki cielesnej, aby z ukochaną połączyć się w zaświatach.

Z pism rosyjskich.

Ks. Meszczerkij o nacjonalistach.

Ks. Meszczerkij dowiedział się, iż wydano pozwolenie na zjazd nacjonalistów.

Przedstawiając nieco ich znaczenie, wyowiada jednak książę w „Grażdaninie” wiele oiekawych uwag pod tym względem.

„Gdyby mi powiedzieli, iż rząd pozwolił na zjazd kadetów lub nawet socjal-demokratów, uznałbym taką decyzję za mądłą, gdyż uważam, iż lepiej by wrogowie rządu działali jawnie, a nie tajnie”.

Pozwolenie jednak na zjazd nacjonalistów uważa rosyjski publicysta za olbrzymi błąd państwowy, a to dlatego, iż

„jeden niebezpieczny dla cerkwi

rosyjskiej, dla Tronu, dla wojska i ludu wróg — to nacjonalista”.

Rząd p. Kokocowa, jakby w obawie przed cieniem Stołypina, nie ośmielił się serwad wyraźnie z tą grupą polityczną Stołypin oddał im Kraj Zachodni do wysysania ostatnich kropli dobrobytu ludu, a po Stołypinie otrzymali oni takie przywileje dla swoich zysków, iż włosy stają na głowie.

„Powtarzam: lepszy jest zjazd socjal-demokratów, niż nacjonalistów, gdyż nasi nacjonalista są to ci podli rojalisci z czasów stracenia Ludwika XVI, którzy uciekli od obowiązku bronięcia Monarchy swego ze strachu przybiegli, by pokłonić się Napoleonowi, zdradzili Napoleona za nowy „napiwek” i rzucili się do obrony Ludwika XVIII. Takich monarchistów trzeba się strzedz jak wściekłych psów, a nie zbierać ich na zjazdy”.

Henryk Halicki.

Poczynając od dnia 18 b. m. w teatrze przy ulicy Konstantynowskiej rozpocznie jak wiadomo — cały cykl przedstawień teatralnych trupa artystyczna pod kierunkiem znanego reżysera, artysty dramatycznego i dyrektora p. Henryka Halickiego.

Ze względu na to, iż działalność artystyczna dyrektora Halickiego jest w Łodzi nieznaną, niniejszym, gwoli informacji naszych czytelników, uważamy za niezbędne naszkicować sylwetkę p. Halickiego w jego pochodzie kulturalnym po ścieżkach dramaturga, reżysera i dyrektora teatru polskiego w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa.

Henryk Halicki, uczeń szkoły dramatycznej rozgłośnego Emila Derynga, która wydała artystów tej miary co Frenkiel, Siemaszko, Popławski i inni — po ukończeniu jej wstąpił do trupy Józefa Puchniewskiego w Łodzi. Większą część swego zawodu przeżył w Sosnowcu kiedy teatr prosperował doskonale i Lublinie, bardzo ucziwie zaczął zajmować się sceną i w kierunku reżyserskim oraz organizacyjnym trup okazywał duże zdolności — starał się angażować jaknajlepsze siły — z pod jego reżyserji wyszły artystki tej miary, co Wysocka, Bogusińska, Podgórska, Zwikowska — pp. Szymborski Wacław, Pawłowski i wielu innych, Scenie oddaje się zupełnie przenosząc często dobro ogólne nad ambicje własne.

Szczególnie działalność p. Halickiego zaznaczyła się d. datnio w Lublinie w przeciągu kilku ostatnich lat. — Bądź to prowadząc scenę u dyrektorów lub organizując trupę udziałową, dwa lata temu. Prowadzony przez niego teatr zarówno pod względem artystycznym jak i materialnym cieszył się dużym powodzeniem.

WILLIAM J. LOCKE.

Pod księżycowym czarem.

Wolny przekład z angielskiego
Marjana Nusbauma.

(Dokończenie).

— Aż do chwili dzisiejszej, — przemówił pierwszy generał, — nie rozumiałem zupełnie, jak byłem samotny!

— Dobry, biedny Edziu! — mówiła, gładząc go po twarzy.

— Lecz odnaleźliśmy się znów wreszcie! Czyż to nie cudowne?

— Bóg jest dobry. Nie śniłam już nigdy o podobnym szczęściu.

— A jam o tym śnił ciągle...

Począł ją zapewniać, że tęsknił za nią, że codziennie o niej myślał, że nigdy przelotnej nawet uwagi na inne nie zwracał kobiety, że pod palącymi promieniami indyjskiego słońca, pod gradem kul lub przy pracy zawodowej zawsze mu stał przed oczyma jej obraz. Wtedy w ogrodzie... białe wiśni kwiecie...

Jako świat, stare mówili sobie rzeczy i przysuwali się coraz bliżej do siebie, aż póki jej głowa nie spoczęła na jego piersiach podobnie jak ongi, kiedy byli młodzi.

Na tarasie wszedł portjer hotelowy i spojrzawszy w stronę, gdzie siedzieli, zniknął znów w drzwiach domu.

Uśmiechnęli się do siebie, zakłopotani, niby chłopiec i dziewczyna, przyłapani na sam na sam.

— Muszę już pójść — rzekła.

Generał wyjął zegarek: — Boże, wszak już północ dawno minęła! Jakże czas przeszedł szybko. Podał jej ramię i odprowadził ją do drzwi domu. Przy pożegnaniu nagiął siwą głowę i pocałował ją w usta.

— Do jutra wieczór — rzekł.

— Do jutra. Dobranoc! — odparła.

Generał zawrócił ku tarasie i przechadzał się po niej, paląc cygaro. Po chwili zawrócił nagle i wolnym krokiem podążył w stronę hotelu.

Pani Zofja machinalnie przekreśliła elektryczny guzik w swym pokoju. Sen zdawał jej się w dancj chwili czemś zgoła zbytecznym, niemożliwym prawie. Przynęta głęboki fotel do otwartego okna i ciężko nań opadła.

Przed nią rozciągał się mroczny ogród, zlekka posrebrzony światłem księżycowym. W ciszy i spokoju stały rozrosłe drzewa pomarańczowe i pieprzowe, wysmakłe palmy i pękate kaktusy. Kiedyś, daleko, widniały śniegiem wieczystym pokryte góry Atlasu.

Lzy szczęścia spływały wolno po pomarszczonej twarzy kobiety. Przed kilkoma zaledwie godzinami zmuszona była pani Zofja zadawać sobie skromną rolę widza miłości swej wychowawcy. Henio i Lili — były to dla niej najmilsze istoty na tym brzydkim świecie.

Przy cudzym grzała się ogniu... Obecnie miała swój własny... Odnalazła tego, który ją kochał przed laty, który ją kocha teraz.

Długi czas siedząc przed oknem, czuła na ustach piekący jego pocałunek; szeptała słodkie jego słowa. Sny się ziściły...

Z gar uderzył dwa razy. Wolno podniosła się i odeszła od okna z zamiarem ułożenia się do snu.

Przechodząc przez pokój, rzuciła okiem w zwierciadło i cofnęła się z przestachem: ujrzała starą, zmarszczoną twarz, okoloną puklami siwych włosów.

Z świata utrud spadła nagle w smutną otchłań rzeczywistości: była starą i brzydką... Nie miała odwagi spojrzeć po raz drugi. Starata się w oczach własnych za wszelką cenę wytlumaczyć: wszak w oczach Edwarda miała znów lat dwadzieścia pięć — była młodą i świeżą. Czyż to nie wystarczy?

Ukradkiem rzuciła znów okiem na lustro: ujrzała znów twarz półwiekowej przeszło kobiety.

Przyglądała się sobie długo... Wreszcie z rezygnacją odeszła od zwierciadła.

Księżycowa noc wiosenna wróciła im obojgu młode ich lata. Byli znów dawnymi kochankami: gorąco młode biły do się serca; całował znów młode jej usta. Jutro staną się znów starszankami; ujrzą wzajemnie siwe swe włosy, pomarszczone twarze i szarbię postawy. Czar przejdzie i żadna siła ziemską go nie wróci.

Jutro... Nie, niechaj nie będzie jutra! Wspomniasta wycieczkę generała z gubernatorem i pewnym krokiem weszła do sypialni, gdzie głębokim snem młodości spała Lili. Szczęśliwa młodości, nie obawiająca się spotkania z Heniem we dnie! Lili naraz się zbudziła.

— Matko! — krzyknęła, przestraszona niespodziewaną jej obecnością.

— Wybacz mi droga, żem cię przebudziła, lecz nie mogłam usnąć przez noc całą. Za starą jestem do włóczęgi po hotelach. Jutro wracamy do Anglii!

Dziewczę wyskoczyło z łóżka i objęło panią Zofję.

— Ach, jakaś ty, matko dobra!

Wkrótce zobaczę Henia! Już zaczynam pakować.

I spieszenie zaczęła się ubierać.

Pani Zofja wróciła do buduaru swego.

— Tak, jutro wyjadę! — myślała —

Edward wróci dopiero wieczorem, a my zdajemy już tymczasem się na parowiec, odpiwając do Anglii. Nie zobaczy mnie już więcej! — Nigdy!

Usiadła do stołu z zamiarem napisania do niego listu z wyjaśnieniem wrażeń, przetych tej nocy.

Podobnie jak przed trzydziestu laty pisała... Lecz wówczas miała za sobą krasę młodości i pewność, że ją zrozumie... Oczekiwała ranka w swym pokoju.

Wreszcie zapieczętowała list i udala się do portjera.

— Proszę o oddanie listu tego generałowi D. — rzekła, wsuwając mu w rękę złotą monetę.

— Generał D, wyjechał w nocy, pani — odpowiedział z głębokim ukłonem.

— Wiem o tym, lecz wróci dziś wieczorem o 10-ej.

— Przepraszam, lecz generał wyjechał wraz z dwoma przyjaciółmi parowcem odchodzącym do Niemiec. Zresztą zostawił list dla pani.

Doręczył jej białą kopertę.

Odruchowo wzięta podany list i powoli odeszła w stronę ogrodu. Usiadła na ławce, gdzie tej nocy z „nim” siedziała i pewnym spokojnym ruchem podarła list w drobne strzępy, nie odpieczętowała go nawet.

KONIEC.

Dzięki zapobiegliwości i niezmordowanej pracy kierownika dochody komedjowe w Lublinie zaczęły się równoważyć z operetkami.

On to zaprowadził pierwszy przedstawienia popularne dla szerszej publiczności — przedstawienia szkolne dla młodzieży z repertuarem klasycznym — w sezonie zaś letnim 1913 r. prowadził teatr popularny o własnych siłach z rezultatem bardzo pomyślnym.

P. Halicki w Łodzi jest osobistością prawie nieznaną — przypuszczać należy że działalność zapobiegliwego kierownika znajduje i w Łodzi odpowiednie pole.

P. Halicki zastrzega się że chociaż repertuar prowadzony będzie w kierunku popularnym, w każdym razie znajdzie się i wiele sztuk z bieżącego repertuaru.

Przedstawienia komedjowe rozpoczynają się w przyszłym tygodniu — stale jednak w pierwszych dniach Marca po wyjeździe operetki.

Chochlik.

Z Warszawy.

(c) **Otwarcie własnej siedziby.** Przy ul. Zielnej w Warszawie stanął świeżo sześciopiętrowy dom ozdobny. W domu tym ulokowało się Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych wyzn. mojż., które jest właścicielem domu dochodowego, zajmujący na potrzeby instytucji część domu frontowego.

Eksportacja zwłok gener.-guber. Skałona.

Dziś przez ulicę Warszawy przejdzie kondukt pogrzebowy z zwłokami generała adj. Skałona.

O g. 12 w południe nastąpi wyprawienie zwłok z Zamku. Trumna umieszczoną będzie na lawecie artyleryjskiej.

Na całej drodze przez którą przechodzą zwłoki będą orszak żałobny, ustawione będą szpalery wojsk. W pochodzie uczestniczyć będą wychowawcy wszystkich rządowych zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Na dworcu kolei Petersb. zwłoki złożone będą w wagonie żałobnym i pociągiem osobowym o g. 12 w nocy wysłane do Petersburga.

Dla przewiezienia zwłok przybędzie z Petersburga umyślny wagon, gdyż stacja Warszawa petersburska wagonu do przewożenia zwłok nie posiada.

Z powodu zgonu generała Skałona zawieszono zostały widowiska w teatrach rządowych warszawskich, a balkon zewnętrzny gmachu teatru Wielkiego przybrano kirem. Z polecenia władz policyjnych dzisiaj od godziny 11 rano zostanie wstrzymany ruch tramwajów na wszystkich ulicach, na których ustawione będą szpalery wojskowe z powodu pogrzebu generał-gub. bernatora warszawskiego. Uruchomienie normalne tramwajów nastąpi po ukończeniu ceremonii pogrzebowej.

Przyjechała z Łodzi delegacja magistratu, złożona z prezydenta Piętkowskiego, radnego miasta Rychtara i przemysłowca dra Alfreda Biedermana, aby złożyć wieńiec na trumnie generała Skałona.

Dyrektorowie szkół polskich w Warszawie z powodu pogrzebu generał-gub. natora Skałona zwolnili uczniów od lekcji.

Z sąsiedztwa.

× **Zmiany w duchowieństwie.** (c) Dotychczasowy proboszcz par. Czerniewice, w pow. rawskim, ks. Antoni Jan Lipski, przeniesiony został na takież stanowisko do Bełdowa, w pow. łódzkim.

× **Nowy kantor.** (c) Na stanowisko kantora kantoratu w Czyżewie, w pow. łódzkim, warszawski konsystorz ewangelicko-augsburski zatwierdził p. Henryka Szenrana.

× **Plany zatwierdzone.** (c) Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernalnego zatwierdził plany Hendla Gibraltara na 3 piętrowy dom i takąż oficynę w Zg'erzu.

× **3 Tow. pożyczk. w Pabjanicach.** (c) Zalegalizowane zostało 3 Tow. pożyczk. oszczędnościowe w Pabjanicach.

Działalność Tow. obejmuje miasto Pabjanice oraz przedmieścia: Górka Pabjanicka i Nowokarnyszewice. W myśl ustawy wysokość udziału wynosi 50 rb., pożyczki zaś 300, a pod zastaw—1000 rb.

Z pism polskich.

Ciężkie zadanie.

O zadaniach, jakie oczekują następcę Kokowcowa „Dz. Kij.” pisze pomiędzy innymi, co następuje:

„Ozdobiony koroną hrabiowską oszedł p. Kokowcowa na długi spoczynek. Podwójny ciężar, który sam dźwigał spadł obecnie na barki dwóch mężów stanu. Pierwszego z nich znamy. Z jego symbolicznym nazwiskiem łączy się wspomnienie rozwiązania pierwszej Dumy państwowej, łączy się pierwszy wyraźny zwrot wstecz, w kierunku odwrotnym, od powziętego chwilowo postępowego kursu.

Najlepiej znany jest drugi — p. Bark, następcą hr. Kokowcowa, jako ministra finansów. Wiemy tylko o nim, że był autorem broszury o nacjonalizacji kredytu, która o genialności pomysłów nowego kierownika finansowej polityki państwowej bynajmniej nie świadczy. A teka ministra finansów, w tych warunkach, w jakich się ona w ręce p. Barka dostała, nie jest bynajmniej lekką teką. Do umiejętnego nią kierowania potrzebne są nie tylko silne barki, ale głowa na nich tęga, zdolna do pomysłowej większej miary i szerszego pokroju, niż naprzykład projekt nacjonalizacji kredytu.

Jakkolwiek gra zakulisowa, która się przeciwko ex-premierowi prowadziła zapoczątkowana była dość dawno, wszelako ostatnią stawką, którą został pobity — była sprawa wódczana. Widooczną i bezpośrednią przyczyną upadku było potknięcie się o podstawioną butelkę z rządową wódką, w której p. Kokowcowa nie chciał widzieć zbawczego środka przeciwko pijaństwu, ale traktował ją jako zyskowny towar i nieostrożnie potrafił.

Otwarte postawienie sprawy monopolu wódczanego przez p. Kokowcowa, w chwili, kiedy w Radzie państwa mówiono wielkie słowa bez treści, w trakcie debat nad projektem, którego celem było przysłówowe rosyjskie pragnienie: „zachowania niewinności i zyskania bogactwa”, dało przeciwnikom eleganckiego premiera broń do rę-

ki, dało sposobność, do przypomnienia dawnych kamieni obrazy.

P. Kokowcowa potknął się o butelkę, która mu była dzielną pomocnicą w utrzymywaniu budżetowej równowagi. Przestroga to dla jego następcy. Ma on zachować miarę; nie powinien się na niej wspierać zbyt, nie powinien jej niebacznie potrać. Pierwsze jest ze szkoda dla ludności, drugie — grozi państwowej kasie“.

Oto jest właśnie zadanie nowego ministra finansów. Zadanie nie tylko trudne, ale niemal w danych warunkach niewykonalne.

„Kasę państwową można oczywiście zapełnić nie uciekając się do rozpajania ciemnej a głodnej ludności. Wszelako nie jest to w mocy ministra finansów, choćby miał genialne pomysły i nadzwyczajne zdolności. Nie w jego mocy ciemne, głodne masy przetworzyć na naród światły a syty, a więc zdolny do pokrycia wydatków państwowych, nie kosztem ruiny swego zdrowia i mienia, a kosztem nieznacznych odsetków od swoich wzrastających zasobów.

Taka zmiana nie jest w mocy ministra finansów. Potrzebne są do niej zabiegi innych ministerjów, których rzeczą jest staranie o ekonomiczny i umysłowy rozwój ludności państwa, których rzeczą jest przestrzeganie normalnych warunków prawnych, gwarantujących swobodny rozwój samodzielności i przedsiębiorczości ludności.

Póki tych gwarancji niema, póki wszelkie przejawy samodzielności są stale w podejrzeniu i stale tłumione w zarodku, póty kasa państwowa musi być pompa, która wysysa żywotne soki ludności, póty nie może się stać zbiornikiem jego bogactwa i zarobków“.

To też ciężkie zadanie ma nowy minister finansów. Nie tylko ciężkie, ale w danych warunkach niewykonalne. Póki bowiem ogólne warunki życiowe nie ulegną zmianie, póty dobry stan kasy państwowej będzie okupowany kosztem wycieńczenia moralnych i materialnych sił ludności.

Z sali koncertowej.

Koncert Willy Burmestra z udziałem pianisty Emeryka Krysa.

Tylokrotnie już grał w Łodzi Willy Burmester, że o grze jego nic więcej powiedzieć nie można, chyba tylko raz jeszcze stwierdzić że Burmester zawsze stoi w pierwszym rzędzie wirtuozów świata.

Wczorajszy koncert dowiódł, że Łódź ocenia Burmestra należycie — sala koncertowa wypełniona była po brzegi.

Publiczność była oczarowana, zwłaszcza wykonaniem perełek muzycznych starzych mistrzów w opracowaniu Burmestra. Wykonanie menueta Haydna, staroniemieckiego tańca Dittersdorfa, wykazało taką subtelność we frazowaniu, że w tym kierunku nie już więcej nie da się udoskonalić.

Nadzwyczaj interesujący program koncertu był urozmaicony grą pianisty, Emeryka Krysa, który w wykonaniu Tarantelli Venezia et Napoli, Liszta wykazał niezwykłą technikę, chociaż pod względem duchowym wykonaniem zdradzał pewną chaotyczność w pojmaniu motywów autora. Oprócz tego p. Krys zagrał Rigaudon Rameau-Godowskiego, który to utwór pod każdym względem traktowany był należycie. Wczorajszy koncert był rrawdzi-

wą uczcą dla licznych melomanów łódzkich, których ilość, zawdzięczając chociażby tylu szkołom muzycznym, stale wzrasta.

Kalendarzyk.

Dziś Patrycjusza Don. Jutro Symeona, Maksyma. Imiona słowiańskie, dziś Święto-rada. Jutro Wielostawa.

Wschód słońca o g. 7 m. 18
Zachód 5 1
Długość dnia 10 2

Teatr Polski. Dziś „Parjasy” Zapolskiej. Jutro „Orle”.

Operetka łódzka. Dziś „Zuza”. Jutro „Powaby grzechu” kom.-farsa i „Skarb za kominem” operetka.

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 84. Nowy program operetka, farsa, kabaret.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew ska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza” Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Z żałobnej karty.

Dziś o godzinie 4-ej rano — przeżywszy lat 83 — zakończyła pełen ofiarności i poczucia obywatelskiego żywot zaiste błogosławionej pamięci Leona Poznańska, wdowa po b. p. Izraelu Poznańskim.

Zmarła była fundatorką szpitala starożakonych w Łodzi i do ostatnich chwil swego życia główną jego opiekunką i protektorką; zasiłając go hojnie ofiarami materialnymi. Niezależnie od tego dzięki jej wielkiemu poczuciu obywatelskiemu powstał w Łodzi pawilon imienia zmarłej w „Uzdrowisku” przy towarzystwie „Bikur-Cholim”. Fundusza mi swymi zmarła zasilala cały szereg innych instytucji o charakterze filantropijnym.

Śmierć zacnej obywatelki wywołała w szerokich kołach społecznych żal serdeczny.

Zawiadomienie.

Wydział handlu przy Ministerjum handlu i przemysłu zawiadomił Komitet giełdowy łódzki, że rosyjski generał konsul w Azerbejdżanie (Persji), zwraca uwagę na bardzo nieodpowiednie opakowanie naszych wyrobów włóknistych i innych towarów, wysyłanych z Rosji do Azerbejdżanu i dalej do różnych ognisk handlowych Persji.

Na złe opakowanie towarów słusznie narzeka kupiectwo perskie.

Z małym wyjątkiem, opakowanie towaru przewożonego od Dżulfy w kierunku Tebryzu już za Dżulfą jest zupełnie zniszczone, wskutek czego towar się brudzi, moknie, a niekiedy bywa rozkradzany przez woźniców-czarnodarów.

Taki rodzaj opakowania i nieodpowiednia waga oraz rozmiar dla dalszych przesyłek wewnątrz kraju, powodują duże straty i hurtownicy w Tebryzie w celu

Z powodu zgonu szlachetnej Protektorki naszej instytucji

B. P.

LEONÓY POZNAŃSKIEJ

składamy Szanownej Rodzinie wyrazy prawdziwego żalu i szczerzego współczucia.

Zarząd Towarzystwa „Talmud-Tora“.

dalszego transportowania ładunków, są zmuszeni ponownie opakowywać towary. To wszystko naraża ich na zbyt duże wydatki i opóźnioną dostawę towaru, wobec czego towary rosyjskie znajdują się w gorzych warunkach wobec konkurencji firm zagranicznych.

Firmy zagraniczne na opakowanie towaru zwracają szczególną uwagę i dlatego towary ich przychodzą z małym wyjątkiem bez uszkodzeń, dzięki czemu kupcy perscy, nie bacząc na cenę nieco wyższą, chętnie nabywają towary nie rosyjskie.

Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej.

Towarzystwo popierania pracy społecznej w Łodzi już się całkowicie zorganizowało i rozpoczęło pracę normalną. Radę stanowią pp. Edward Herbst, prezes, ks. Albrecht, wice-prezes, Józef Lachmanowicz, wice-prezes. Członkowie rady: Edmund Brinkenhoff, dr. Witold Eichler, Leon Gajewicz, dr. Alfred Grohman, Edward Mittelstaedt, Kazimierz Rosman, Czesław Sierczewski, T. Sułowski, Edward Wagner. Kandydaci: Jan Czeraszewicz, Wiesław Gerlicz, Gustaw Geyer, Robert Geyer, baron Juliusz Heinzel, Wilhelm Hordliczka, Marjan Łuba, Jarostaw Pelka i Karol Zaleski.

Zarząd pp. Henryk Grohman, prezes, Marjan baron Manteuffel, wice-prezes. Członkowie zarządu: Eugeniusz Krauski, J. B. Lange, dr. B. Łuczycycki, ks. Henryk Przeździecki, J. Stypułkowski (sekretarz zarządu), dr. Ignacy Watten, W. Wyganowski i Stanisław Zieliński. Dyrektor biura Towarzystwa p. Zenon Pietkiewicz.

Biuro (przy ulicy Piotrkowskiej № 192, telefon Nr. 35 82) otwarte codziennie, oprócz świąt, od g. 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Na razie postanowiono powołać do życia dwie komisje: statystyczną i miejską. Pierwsza pod przewodnictwem p. Władysława Wścieklicy, już rozpoczęła swe czynności.

Zadaniem komisji statystycznej jest przede wszystkim gromadzenie materiału, który da możność orjentowania się we wszelkich dziedzinach życia ekonomicznego i społecznego Łodzi i całego terenu działalności Towarzystwa; służyć będzie za podstawę do opracowania wniosków, projektów, memoriałów i poglądów na dane potrzeby, reformy prawne społeczne administracyjne lub gospodarcze. Prace te będą nosiły charakter informacyjny i orientacyjny, w razie potrzeby dla wszelkich instytucji i organów prawnych, społecznych i ekonomicznych lub dla organizatorów nowych instytucji. Wreszcie materiał w ten sposób gromadzony i opracowany nieraz da możność udzielania gruntownych i źródłowych odpowiedzi i wyjaśnień Towarzystwa na zapytania wszelkich władz, mających na celu reformy lub zarządzenia w różnych dziedzinach życia społecznego i ekonomicznego.

Tym sposobem Komisja statystyczna rozpoczyna pracę podstawową, niezbędną także dla powołania do życia i rozwoju pracy twórczej innych komisji Towarzystwa.

Z natury rzeczy, zakres działalności komisji statystycznej musi być rozległy; dla tego też w miarę rozwoju pracy, będą powoływane do życia podkomisje.

Towarzystwo popierania pracy społecznej w Łodzi jest instytucją samodzielną, niezależną od Towarzystwa warszawskiego.

Praca Towarzystwa musi nosić charakter twórczy w szerokiej granicach; dla tego też podwoje instytucji stoją otworem dla tych wszystkich ludzi, którzy tylko mogą i chcą dać swoje siły, wiedzę i doświadczenie.

Stypendjum dla artystów.

(a) Do komisji zarządzającej wydawaniem stypendiów dla początkujących artystów-Łódzian z odsetek legatu stypendyjnego im. Leona Hertzka, przy żąd. Tow. dobr. zgłosiło się o zasiłki 107 osób.

W tych dniach członkowie komisji stypendjalnej na specjalnym posiedzeniu rozdzieliła odsetki za rok bieżący pomiędzy 15 artystów, z których każdy uzyska stypendjum w sumie 500 rb.

Skład komisji stanowią ze strony rodziny Hertzów Jakob, Karol i Maurycy Poznański oraz ze strony żyd. Tow. dobroczynności Józef Sachs, Aleksander Walfisz i G. Neumann.

Sanatorium dla chorych gruźliczych.

(a) Zarząd Łódzkiej Ligi przeciwgruźliczej postanowił urządzić własne sanatorium dla chorych gruźliczych.

Jako najwięcej odpowiedni punkt dla urządzenia sanatorium wybrano znaczne obszary lasów skarbowych pomiędzy Brzezianami a Strykowem, gwarantujące dostatek czystego, świeżego powietrza leśnego, tak zbawiennego dla chorych płuc osób, dotkniętych gruźlicą.

Koszta budowy sanatorium zarząd Ligi przewiduje w wysokości 150,000 rb.

Tow. Krzewienia Oświaty.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty zawiadamia, że w niedzielę 22 lutego, o godz. 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 dr. Mieczysław Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Tajemnicze własności krwi”. Skład krwi. Surowica i jej własności. Szczepienia ochronne. Lecznictwo zastosowanie surowicy. Immunizacja. Objawy anafilaksji. Badanie krwi w medycynie sądowej. Wzajemny stosunek surowicy u różnych gatunków zwierząt. Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

Pierwszy dzień „kwiatka”.

P. gubernator piotrkowski pozwolił chrześc. Tow. dobroczynności w naszym mieście urządzić dzień sprzedaży „kwiatka” na rzecz zakładu dla obłąkanych „Kochanówka”.

Termin tego „kwiatka” dobroczynnego oznaczono na d. 8 maja.

Z Tow. krajoznawczego.

(a) Onegdaj po południu w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 91 odbyło się ogólne roczne zebranie członków łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego.

Zagalił posiedzenie prezes J. Adamowicz, przewodniczył p. Wacław Kloss w obecności asesorów p. Jasińskiego, p. Korba i adw. Tadeusza Kamińskiego. Pióro trzymał p. Jarzębowski. Sprawozdanie odczytał sekretarz Tow. p. Konrad Fiedler.

Przyjęto wniosek dr. Mierzyńskiego, aby wydać słownik ziemczonych nazw miejscowości polskich. Następnie p. Kazimierz Rakowiecki wygłosił odczyt „O stylach”, ilustrowany przezroczami.

Sekcja muzealna, prowadzona przez p. Jana Czeraszewicza, rozszerzyła i opisała poszczególne działy. Zbiór poszczególnych działów umieszczono w szafach i gablotach, których w roku 1913 sprawiono 5.

Wogóle praca sekcji była wydajną i położyła trwałe podwaliny pod gmach przyszłego muzeum.

Sekcja odczytowa przy silnym zainteresowaniu członków urządziła 87 zebrań, na których było zaproszonych 7 prelegentów. Prowadził pracę sekcji p. Lenartowicz.

Sekcja statystyczna, prowadzona przez p. Kączkowskiego, prowadzi zbiór danych statystycznych z różnych dziedzin życia Łodzi i okolic.

Sekcja fotograficzna nie wykazała w ciągu roku wybitniejszej działalności.

Dla wygody członków fotografów utworzono w lokalu Tow. specjalną kamerę optyczną.

Świeżo powołana do życia sekcja popularyzacji krajoznawstwa znajduje się w stadium organizacyjnym.

Sekcja wycieczkowa pod kierownictwem p. Jasińskiego dokonała 13 większych wycieczek w granicach Królestwa Polskiego oraz 20 mniejszych w bliższe okolice Łodzi, celem gruntownego zapoznania się z niemi. Urządzono również 2-tygodniową pieszą wycieczkę okrężną z Częstochowy do Sandomierza, z udziałem 60 os.

Sekcja dochodów niestałych urządziła 22 wtorkowe zebrania towarzyskie, które wyniosły 140 rb.

Zabawa w „Lutni” dała 200 rubli zysku.

Sekcja biblioteczna wykazuje zainteresowanie się członków w lekturze.

Z „Talmud-Tora”.

Zarząd Tow. „Talmud-Tora” niniejszym składa szczerze podziękowanie komitetowi organizacyjnemu za trudy położone przy urządzeniu „Balu” na korzyść szkół „T.-T.” w dniu 7 b. m. oraz Szanownym gościom i ofiarodawcom, którzy przyczynili się do powodzenia „Balu” i zasilenia funduszy Tow.

Nowe Tow. akcyjne.

W Łodzi powstało nowe Towarzystwo akcyjne R. Lipszyc, fabryka wyrabiania chustek.

Zarząd Tow. akc. mieści się przy ul. Olgińskiej nr. 4 i rozpoczął już działalność.

Z „Luny”.

Zabiegliwa dyrekcja „Luny” występuje dziś z nowym programem. Złożą się nań: arcydzieło Nordiska „Zmora śmierci” z znakomitą Betty Nansen w roli głównej dramat w 5 częściach oraz utwór arcykomiczny p. t. „Doktor z musu” i wiele innych atrakcji. Ceny zwyczajne.

Kradzież w banku.

(b) Wczoraj po południu pracownik firmy „Igoter” przy ul. Krótkiej nr. 12, Herman Bajmler posłany był do banku handlowego, przy ul. Spacerowej w celu wykupu pieniądza weksla.

Kiedy Bajmler podszedł do odpowiedniego urzędnika, doczekawszy się swej kolei

i chciał wyciągnąć z kieszeni pieniądze, ażeby zapłacić za weksel, z przerażeniem spostrzegł iż skradziono mu portfel w którym znajdowało się 400 rb. gotówką i różne dokumenty.

Kradzieże.

(b) W tych dniach z mieszkania Joska Kapelusza przy ul. Wschodniej nr. 29, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy i biżuterję, wartości 800 rb.

—W sobotę ubiegłego tygodnia do lombardu bańkuckiego, przy ul. Zgierskiej nr. 64, przyszedł jakiś człowiek w celu zastawienia trzech pierścionków.

W lombardzie znajdował się w tym czasie rewirowy, któremu zastawiający biżuterję wydał się podejrzany i zaczął go wypytywać skąd pochodzi ta biżuterja.

Nieznamy począł się łpłatać w zeznaniach, wobec czego rewirowy aresztował go. Odesłany do wydziału śledczego nieznamy okazał się Janklem Kenigszteinem, zamieszkałym przy ul. Pieprzowej nr. 15 a biżuterja skradzioną u Kapelusza.

Badany Kenigsztein zeznał że biżuterję tę kupił od dwóch młodych ludzi, którzy przynieśli mu takową do mieszkania.

Dalszym śledztwem ustalono, że byli to znani złodzieje Jakób Rudecki, 22 lat i Benicjon Brandt, 28 lat, którzy dowiedziawszy się o aresztowaniu Kenigsztein, zbiegli.

Odszukaniem ich zajęła się policja.

Napad handycki.

(b) Wczoraj do budki (nr. 18) droźnika kolejącego Zbycińskiego, między Widzewem a Andrzejowem wtargnęło 5 zamaskowanych drabów, którzy stercyzowawszy droźnika zabrali mu 500 rb.

Smiały rabunek.

(b) Wczoraj około godz. 11 rano, do mieszkania Aleksandra Dydkowskiego, przy ul. Andrzeja № 55, podczas jego nieobecności, przyszli dwaj młodzi ludzie i pod groźbą rewolwerów, zarządali od żony D. wydania im 200 rb.

Nie mając takiej sumy pieniędzy w domu, D. dała im 6 rub. czem bandyci widocznie się zadowolnili gdyż zabrali je i poszli.

Znaczna kradzież.

(b) Z mieszkania Eljasza Kaufmana, przy ul. Mikołajewskiej nr. 37, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości około 400 rb.

Ostabienie.

Na ul. Radwańskiej koło domu № 53 został znaleziony w stanie ogólnego wyczerpania sił fizycznych 46 letni Karol Meisteiner, pozostający bez zajęcia.

W ciężkim stanie odwieziono go do szp. Aleksandra.

Koło domu № 36 przy ul. Dzielnej w takim stanie znaleziono 15 letnią Ruchlę Warszawiak.

Napad.

Na rogu ul. Kaliskiej i Nowo-Zarzewskiej został napadnięty 35 letni Walenty Różga, robotnik fabryczny. R. pchnięty nożem odniósł 2 rany pleców.

Bójka.

Przy ul. Piotrkowskiej 31, 28 letni piekarz, Mordka Horn uderzony tępem narzędziem odniósł ranę twarzy.

Upadek.

Koło domu № 18 przy ul. Benedykta poślizgnawszy się upadła i zwichnęła prawą nogę 18 letnia służąca Józefa Kotlars.

Zwozu.

Przy ul. Przejazd 8 spadł z wozu i okaleczył głowę 60 letni robotnik, Wojciech Ostrowski.

Teatr, muzyka i sztuka.]

Teatr Polski.

Dziś we wtorek „Parjasy” głośna nowością w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We środę po raz 34 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle”, z p. Biegańskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz drugi odegrana będzie nadwyras oryginalna komedjo-farsa ulubieńca Paryża, Sochy Guitry p. t. „Asekuracja wierności” z pp.: Kochówną, Chrzanowską, Senowskim i Bogusińskim w rolach głównych.

Powyższa sztuka jest nowością bieżącego sezonu w teatrach stołecznych, a wystawiona po raz pierwszy w Łodzi w zeszłym tygodniu wypełniła teatr po brzegi; publiczność zaś zaśmiewała się do łez z arcykomicznych sytuacji, w jakie dowcipny aktor paryski Socha Guitry wyposażył „Asekurację wierności”.

Ceny na czwartkowe przedstawienia będą zwyczajne. Zaznaczamy, że „Asekuracja wierności” nie jest przystępną dla młodocianego wieku.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16.

„Zuza”, piękna melodyjna i pełna humoru operetka węgierska, pomimo poniedziałku zgromadziła dosyć liczną publiczność. Wystawa niezwykle staranna oraz doskonała całość przyczyniają się niemało do powodzenia, jakie sobie operetka zyskała. Prim dzierżą panie: Rogińska, Brochwicz oraz pp. Ochrymowicz, Miller, Grodniecki i Piekarski.

Dziś we wtorek operetka „Zuza” dała będzie po raz czwarty.

Na środowym przedstawieniu zaprezentuje się zespół artystów komedjowych pod kierunkiem artystycznym znanego reżysera teatru lubelskiego, Henryka Halickiego—odegrana zostanie doskonała i pełna humoru komedjo-farsa Stefana Rey'a (z repertuaru Reinhardta „Kamerspiele”) „Powaby grzechu”.

Rzecz ta na wszystkich europejskich scenach cieszy się trwałym powodzeniem—w Warszawie nie schodzi z repertuaru—dopełni przedstawienia operetka w jednym akcie T. Koschata „Skarb za kominem”.

Ze świata.

(—) Nowi nieśmiertelni.

W czwartek ubiegły Akademia Francuska dokonała wyborów trzech nowych „nieśmiertelnych” na miejsce zmarłych akademików: Henryka Poincarégo, Thureau-Danahina i Emila Olliviera.

Głosowanie trzydziestu i jednego obywateli akademików wyniosło na tę wysoką godność: Henryka Bergsona, Alfreda Capusa i historyka de La Gorce'a.

(—) Das ewig weibliche.

W stanie Illinois w Ameryce kobiety mają prawo wyborcze, które jednak żąda, aby podczas wyborów podawały swój wiek.

Podczas ostatnich wyborów setki uprawnionych do głosowania kobiet protestowały energicznie przeciwko podawaniu wieku i oświadczyły, że wolą wyrzec się prawa do głosowania, niż wiek swój podać. Obawiały się że na wywieszonych na ścianach lokalu wyborczego spisach, obok ich nazwiska, podany będzie także wiek.

Gdy je jednak zapewniono, że w spisach wyborczych wiek ich nie będzie ogłoszony, uspokoiły się i skorzystały ze swojego prawa wyborczego.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Doskonale **№ 6** **Wysmienite!**
PAPIEROSY
 10 szt. 6 kop.
Twa Laferme
 Petersburg.

Piękność-to potęga!

Na piegi, pryszcze, wągry, mokre i suche liszaje, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosm.-lecniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie mydła Księdza Kneippa.

„Niemiecki Kodeks Handlowy”

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabywania w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.

Cena 1 rb. 50.

317-10-1

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Ugoda polsko-rusińska.

LWÓW. Ugoda polsko-rusińska, której praktyczne skutki w kraju oba narody niewątpliwie zaczną niebawem odczuwać, wścieka prosto wrogów tej ugody, co głównie wyraża się w tutejszym organie subwencjonowanym przez nacjonalistów „Prikarpackaja Ruś“.

Organ ten nie lubi Polaków, ale pieni się ze złości na Ukraińców, których za petersburskim „Nowoje Wremia“ mazepińcami chętnie nazywa.

Natomiast niemiecka prasa wiedeńska niemal w czambuł cieszy się z zawartej ugody. Ma ona po temu naprawdę dotychczas niewygaszane publicznie powody. W każdym razie należy stwierdzić, że najpoczytniejsze dzienniki wiedeńskie bardzo sympatycznie o ugodzie polsko-rusińskiej piszą.

I wczorajsza „Mittags Ztg.“ omawiając ową ugodę, zaznacza, że będzie ona miała wielkie znaczenie dla polityki nie tylko wewnętrznej, lecz i zagranicznej monarchji.

Ugoda wywrze niewątpliwie wpływ dodatni na rokowania czesko-niemieckie.

Wskutek zawarcia ugody z rusami, Polacy stają się obecnie panami sytuacji w Radzie państwa.

Odnaczenie Berchtolda.

WIEDEŃ. Hr. Berchtold otrzymał wielki krzyż orderu św. Stefana.

WIEDEŃ. Dzienniki dzisiejsze omawiając odnaczenie hr. Berchtolda orderem św. Stefana, zaznaczają, iż jest to dowód uznania korony dla prowadzonej przez hrabiego polityki zagranicznej Austro-Węgier.

Wśród dziennikarzy.

KRAKÓW. W tutejszym świecie dziennikarskim zapanowało ożywienie. Po wielotygodniowej przymusowej bezczynności wreszcie zawrzała praca. Dziś ostatecznie strajk drukarski został zakończony, wszystkie drukarnie tutejsze są czynne i wszystkie dzienniki krakowskie wyszły w normalnej objętości.

Zbrojenia Francji.

PARYŻ. Komisja wojskowa parlamentu przedstawiła izbie posłów preliminarz wydatków wojskowych, wynoszący 1,410 milionów franków, czyli 600 milionów franków więcej, aniżeli projektował gabinet poprzedni. Preliminarz przewiduje na podwyższenie stanu efektywnego w czasie pokojowym 635,3 mil. frank., zamiast 440 mil. frank., projektowanych przez gabinet poprzedni. Na uzupełnienie zbrojeń wyznaczono 754,5 mil. frank., zamiast 420 mil. frank., określonych przez gabinet poprzedni. Projekt zbrojeniowy uzasadniony jest względami na gwałtowne zbrojenia niemieckie.

Proces polityczny.

FRANKFURT n./M. W najbliższych dniach rozpocznie się tu wielki proces polityczny przeciwko przywódcom socjalistów niemieckich, Róży Luksemburg.

Ataki prasy francuskiej przeciwko rządowi.

PARYŻ. Prasa dzisiejsza atakuje ostro porozumienie francusko-niemieckie w sprawie kolei i finansów tureckich i oskarża rząd francuski, iż pozwolił raz jeszcze wywieść się w pole. Korzyści tego układu dla Niemiec są olbrzymie, dla Francji zaś, w stosunku do pierwszych—minimalne.

Zgon redaktora.

GRATZ. W lokalu redakcji „Grätz. Ztg.“ zmarł nagle na udar sercowy redaktor naczelny tego pisma, Bestecki.

Laskawe przyjęcie rzeźbiarza polskiego.

WIEDEŃ. Cesarz przyjął wczoraj na audjencji rzeźbiarza polskiego Wilka, który pokazywał cesarzowi jego biust. Cesarz rozmawiał laskawie z młodym artystą i chwalił jego pracę.

Proces przeciwko hr. Mielżyńskiemu.

POZNAN. W piątek i sobotę będzie się toczył w Gradzisku proces przeciwko hr. Mielżyńskiemu. Publiczność zostanie wykluczona. Terminy lokalne nie odbędą się. Stan zdrowia oskarżonego jest zadawalający.

Sojusz nie będzie.

BUKARESZA. W tutejszych kołach politycznych zapewniano, że usiłowania w sprawie utworzenia nowego sojuszu bałkańskiego pomiędzy Serbią Grecją i Rumunją, podejmowane podczas pobytu Venizelosa i Pasioja w Petersburgu, spełziły, pomimo to, że dyplomacja rosyjska dokładała wszelkich sił, aby sojusz ten doprowadził do skutku, na niczem, wobec nieirzedzanego stanowiska Rumunji. Wobec tego może być mowa jedynie o sojuszu grecko-serbskim.

Zaprzeczenie.

LONDYN. Prasa tutejsza zaprzecza wiadomości, jakoby zawarty został pomiędzy Włochami i Anglią układ w sprawie 12 wysp Egejskich, pozostających jeszcze w posiadaniu Włoch. Dotychczas przyszło jedynie do porozumienia pomiędzy temi państwami w sprawie kolei w Azji Mniejszej, zaś sprawa wysp Egejskich nie była zupełnie poruszana.

Sprawa zapomóg dla Galicji.

LWÓW. Całe wczorajsze popołudniowe posiedzenie sejmu poświęcone było debatą nad sprawą zapomóg dla Galicji. Przemawiał poseł Kleski, który uzasadniał wniosek w sprawie refundowania funduszu 5-miljonowego na szkolnictwo miejskie. Stapiński przemawiał w sprawie refundowania funduszu 10-miljonowego na budowę szkół wiejskich.

Lekceważenie form dyplomatycznych.

KONSTANTYNOPOL. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje wielkie wzburzenie z powodu niepraktykowanego sposobu wręczenia przez wysoką Portę od powiedzi na notę mocarstw w sprawie wysp Egejskich. Rząd turecki najpierw opublikował odpowiedź tę pismach, a dopiero po upływie 24 godzin doręczył ją margr. Paliviatiniemu w zwykłej koreście przez woźnego. W kopercie oprócz odpowiedzi nie było żadnego innego dokumentu. Dziś posłowie wielkich mocarstw zbierają się na naradę, aby założyć protest przeciwko takiemu lekceważeniu form dyplomatycznych.

Dr. W. FISCHEK

Ordynator szpitala Gzerw. Krzyża

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne.

Przyjm. od 10—12 r. i 6—8 w., w Niedziele święta 11—1.

ul. ZIELONA Nr. 3.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób:

skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.

Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 1289-0



Propozycja.

LONDYN. Rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow zaproponował rządowi angielskiemu, aby wszelkie kwestje, jakie powstaną w tonie trójporozumienia rozpatrywane były przedewszystkiem w Anglii przy udziale Sir Greya, ambasadora francuskiego Cambona i ambasadora rosyjskiego Benken-dorfa.

Ubolewania tureckie.

WIEDEŃ. W swej odpowiedzi na notę wielkich mocarstw w sprawie wysp Egejskich Turcja wyraża ubolewanie, że mocarstwa nie uwzględniły zupełnie najżywniejszych interesów Turcji, oddając najpiękniejsze z wysp Egejskich na łup Grecji.

Pożar teatru.

BIAŁOGROD. W Iakicie spalił się do szczętu mejsacowy teatr grecki.

Forstner — awedzieli.

STRASBURG. Sąd krajowy w Saverne nazaczył (dziś) termin dochodzenia sądowego skargi ze strony niejakiiej Franciszki Marr przeciw porucznikowi Forstnerowi o 2000 marek tytułem odszkodowania za uwięzienie. (Romantyczny porucznik jest, jak wiadomo, jednym z głównych bohaterów niedawnych zajęć w Saverne, w których okazał się typowo brutalnym i aroganckim oficerem pruskim; przyp. red.)

B. P.

LEONA POZNAŃSKA

wdowa po h. p. Izraelu K. Poznańskim,

zmarła dnia 17-go lutego r. b. przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Promenadowej № 4 na cmentarz żydowski odbędzie się we czwartek. 19 b. m., o godz. 2 po południu.

O czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni:

Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuki, Prawnuki i Rodzina.

Uprásza się o nienadsyłanie wieńców.

O sprzedajność.

SOFJA. „Bałkańska Tribuna” w artykule, zatytułowanym „Złoto rosyjskie, czy austriackie” pisze: „Czem bliższe są wybory, tem bardziej pieni się rząd i sprzedane mu gazety. Dopóki szajki rządowe napadają i rozpedzają zebrania obywateli, te sprzedane gazety starają się różnymi podstępami i szantażem paraliżować działalność i wpływy nieprzekupionej, niezależnej pracy opozycyjnej. Złoto austriackie plynie i obecnie, gdyż Austria pragnie wrzenia na Bałkanach”.

W Japonii.

TOKIO. Zebranie przedstawicieli izb handlowych postanowiło bojkotować instytucje handlowo-przemysłowe, należące do

posłów stronnictwa „Sejukai” w razie odmowy partii zatwierdzenia projektu zniesienia podatku przemysłowego.

TOKIO. Ogłoszono o emisji w Londynie zobowiązań kolejowych na sumę 2,500,000 funtów na 4,7 proc. Termin pokrycia rozpoczyna się 29 lutego 1915 r.

TOKIO. Przewidywane jest powstrzymanie przez izbę wyższą zatwierdzenia budżetu do czasu wyjaśnienia sprawy otrzymania przez urzędników ministerjum wojny komisowego od firmy „Siemens”.

Dr. med. S. ARONSON
wyjechał.
Wraca lutego. 2365-3

W Warszawie, 800,000 mieszkańców, w najpiękniejszej dzielnicy śródmieścia jest do wynajęcia na sezon letni 1914 r. ewentualnie rocznie

„Dolina Szwajcarska”

(Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie),

piękny ogród w którym odbywały się wielkie koncerty orkiestry symfonicznej. przestrzeni 118/68 metrów z wielką murowaną estradą koncertową na 75 osób, oraz pałacem o wielkiej sali balowej przestrzeni 37/13 metr. i sali jadalnej 37/12 metr., buduarów, kuchni, tarasu restauracyjnego i innych wszelkich ubikacji.

Oferty adresować: Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie w Warszawie.

KRYTYKA

Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie od Stycznia 1914 przeobraża się na **DWUTYGODNIK**

Program „Krytyki”: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (Dr. Bol. Limanowski, Wł. Studniński, W. Feldman, K. Srokowski, Dr. M. Kukiel, Dr. M. Sokolnicki L. Wasilewski i inni) rozbiiera bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (I Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński etc.) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka” pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym numerze sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka” stale obszernie artykuły, zaznamiające ze stanem rzeczy krytycznie. Ideologią swoją zajmuje „Krytyka” w prasie odrębne stanowisko.

W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce” około 100 pisarzy, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik będzie „Krytyka” mogła spełniać swe zadanie w tempie szybszem w sposób nierównie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki” wynosi rocznie 20 k. 10 rb., półrocznie 5 rb. 10 koron.

Adresować należy: Administracja „KRYTYKI”, Kraków, ul. Staszica 5.

We wszystkich Księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) — po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I-szy k. 80; — kurs II-gi k. 1.60 — **Rusko - Niemiecki** k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — **Polsko - Francuski** kurs I-y k. 1.20; kurs II-gi k. 3.20 — **Polsko - Angielski** kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1.20 **Polsko - Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40, — kurs I-y k. 1.40; — kurs II-gi kop. 1.80. Nakład autora (Beussnera), ul. Złota № 6, Warszawa, który wysyła I y zeszyt **Samuczka** gratis, po otrzymaniu marki poczt. za 7 kop.

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. **Piotrkowska № 120.** Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-31. **Badanie krwi na syfilis.** Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. W. DUTKIEWICZ przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg iotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pannie od 4—5 po poł. 20

Dr. W. Bernard Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40** (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—11 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—209

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY DAMSKICH
„La Belle Saison”
PIOTRKOWSKA 83. 1194—12
Nowootworzona **Hurtownia masła**
WILHELM JOHANSEN, Warszawa
ul. Ś-to Krzyska 5. Tel. 308-07.
Adres dla telegramów: LAKTOZA—WARSZAWA.
Otrzymuje codziennie świeże transporty **masła solonego i niesolonego** we wszelkich gatunkach i sprzedaje po najniższych ostatnich cenach targowych.
Wszelkie zamówienia wykonywa się najdokładniej i natychmiast. Przyjmuje się również zlecenia na dostawę wprost z Syberji dla P. P. Odbiorców 1282—2—14

Telefon № 1147.
KANTOR OGŁOSZEŃ
K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Jeżeli chcecie rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,
Jeżeli chcecie rozsprzedać towar prowincjonalnym handlarzom,
Jeżeli chcecie znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,
Jeżeli chcecie znaleźć do swego interesu odpowiedniego wspólnika,
Jeżeli chcecie sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,
Jeżeli chcecie wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i **DOPIAĆ REZULTATU** to proszę ogłaszać o tem

W GAZETACH
PRZEZ KANTOR
K. TAUBERA
Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.
Telefon № 1147.

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE
ul. Andrzeja № 1.
Tel. 31-76.
Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekieszki, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.
Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.
195—100



KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 24-72



Przenieść moją działalność lekarską do własnej nowo-budowanej kliniki w Gdańsku, Sandgrube № 23.

Dr. med. HEPNER

Specjalista chirurg i ortopedysta.

Telefon 1766. Godziny przyjęć 1/2 10—11, 3—4.

Klinika prywatna — Laboratorium Röntgenowskie.

Institut mechaniczno-izmedyczny i ortopedyczny.
Kursy gimnastyki leczniczej.
Pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych. 2975—3

Student ostatniego roku jednego z uniwersytetów francuskich udziela lekcji francuskiego; metoda własna. Tamże korespondencja. Oferty w „N. Gazecie Łódzkiej”.
2371-2-1

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie
tak radykalnego środka
jakim jest

„Jäger”

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/23 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.5, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12. Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

„AMALINA”

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”

Kijów, Funduklejewska Nr 14, tel. 34-94

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.



Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na
Nawrot Nr 54, i Konstantynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Czytajcie

„ŚMIECH”

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd Nr 1-
Tel. 20-30.



Od dziś do piątku włącznie
2 Znakomite Arcydzieła Nordiska.



LUNA z **BETTY NANSEN**
w głównej roli.

Zmora miłości

Wielki artystyczny dramat w 5 częściach.

Doktór z musu

Komiczne Arcydzieło w 3 częściach. Nadzwyczaj zabawne. Bezustanny śmiech.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście

Handlowo-Przemysłowe T-wo Wzajemnego Kredytu w Łodzi
(Pasaż Majera 10).

zaprasza członków na **WALNE ZGROMADZENIE**

które się odbędzie w poniedziałek 2 marca r. b. w Sali Pracowników Handlowych (Spacerowa 21) o godz. 8 wieczorem. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości osób, odbędzie się ono tamże i o tej samej godzinie w poniedziałek 16 marca r. b. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie za r. 1913. 2) Podział zysków. 3) Etat za r. 1914. 4) Wybór 2 członków Rady i jednego członka Zarządu oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców. 5) Wnioski członków.
2406-1

Lokale

po warsztacie

zdatne na ślusarnię, stolarnię lub t. p. są do wynajęcia przy ul. Lipowej Nr 71 (róg Zielonej) jeden zaraz, drugi od 1 lipca. Wskazać może rządcą domu lub stróż. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86.
2405-6-1

RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczajska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 2281

Młody inteligentny CZŁOWIEK

który dotychczas pracuje w instytucji rządowej, poszukuje za skromnym wynagrodzeniem jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod literami K. K. w Adm. N. G. Ł.
2364-3-1

Kapitał do wypożyczenia na b. dogodnych warunkach. Oferty składać, z dołączeniem 2 marek po 7 kop. w Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej” pod „Kapitał”.

Pismo ogólnospportowe ilustrowane, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie.

„SPORT” pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA**. Zamieszcza: Artykuły wstępne, powieści sportowe, feljetyony, korespondencje, kronika sport., satyra i humor, teatr i sztuka i t. d. W konkursach, organizowanych przez Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą uczestniczyć wszyscy prenumeratorzy.

Prenumerata wynosi: (z przesyłką i odnośnieniem) **Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3**

Redakcja i Administracja: **Warszawa—Krucza 26.**

Drukarnia Akcydensowa
J. GRODKA
Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO:

TABELE, KWITARJUSZE, RA-
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI-
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Poszukuję przedstawiciela

mającego lodownię, dla reprezentacji piwa Niechcickiego. Wiadomości udziela M. Błaszczyński, Widzewska 82, od 1 do 4.
2403-3

Ogłoszenia drobne.

A! Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym następstwo. Dyskretna zapewniona. Piotrkowska 223-19 2546-6-1

Maszyny 2 Singera bębunkowe i ręczna prawie nowa za bezcen do sprzedania Piotrkowska 103-5. 2547-3-1

Potrzebuję na pierwszy numer hipoteki 84 tysiące. Fabryczna 3 m. 19. 2558-1

Potrzebny chłopiec do stolarza Nowaka 6 (Bałuty) 2552-2-1

Potrzeba czeladzi na damskie i średniaki. Franciszkańska 38 m. 77 Tkacz, 2567-1

Potrzebny do zakładu chłopiec starszy, znający język niemiecki. Wiadomość Piotrkowska 100, III piętro.

Sklep dobrze prosperujący w śródmieściu jest do sprzedania Wiadomość Wólczajska Nr 147 w sklepie 2551-3-1

Garbarnia czynna, w mieście gubernialnym — przestrzeni 32 tysiące łokci kwadratowych do sprzedania do dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Konstantynowska 54, skład apteczny. 2554-3-1

CASINO

Dzisiaj do soboty włącznie.

Między innymi:

REGINA BADET

(znakomita tragiczka)

w 4 aktach
dramacie

„TRAGICZNA NOC”

Harzeczony z muchą — Arcyzabawna komedia w wykonaniu amerykańskich artystów.
Dzienniki Pathé i Gaumont — Literatura, sztuka i mody.
Z Lausanny do Montreux — Arcyciek. zdjęcia z natury w kolor.

NAD PROGRAM: Na żądanie publiczności tylko jeszcze 3 dni:
MAKS LINDER w swej wspaniałej komedji „**Nie całuj swojej służącej**”

Prócz tego **Mówiące obrazy**

Zupełnie nowy repertuar: Międzynarodowe śpiewy Hansa — Fredy.
Międzynarodowe walki. Łódzka rozmowa telefoniczna.



ODEON

Ceny zwyczajne.

Codziennie dziecinne przedstawienia
Początek 3 1/2 po połudn. Ceny 5, 10 kop.

Dzienniki **PATHE** i **GAUMONT**

NICK WINTER (Detektyw)

Czarny potwór

odnajduje historyczny obraz „**Monna Liza**” który został swojego czasu skradziony w Louvrze w Paryżu.

Sensacyjny dramat w wykonaniu artystów wykonawców obrazu „**ŁUDZIE i MASKI**” w 4 cz.

NAD PROGRAM: Na żądanie publiczności jeszcze tylko 3 dni.
Przygody nowożeńców (Arcyzabawna komedia amerykańska).

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie. w niedziele od 10 — 11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. B. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapię (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med. **ZACHAROW**
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8. 2359—30

Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7 1/2.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzynie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbrożeń mowy (jąkanie, seplenie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

BUCHALTERJI

arytm. handl. korespondencji uczy gruntownie naucz. **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42 m. 8, I p Godziny przyjęcia: poniedziałek, czwartek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7 do 8 wiecz. 2947

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 Panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

2 pokoje z kuchnią

duże słoneczne na I piętrze do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Wskazać może rządca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u

H. NEUMANA, Widzewska № 36.

2404—6—1

Zaginęło świadectwo

zaliczeniowe za № 67212 na sumę 3250 do przesyłki Łódź — Końsk, № 168583 z dn. 6(19) września, świadectwo to znajdujące się w cudzym ręku, ogłaszam za nieważne. Znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem: M. Mintz, Brzezińska 17. 2398—3

Nauczycielka (patent pensyjny i gimnazjalny) udziela korepetycji i przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych. Niemiecka konwersacja **Wymagania skromne.** Pasaż Szulca 36 m. 9. 2548—3—1

Lezioni Ovocowe. Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Ovocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej. To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją. Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69. Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Były Nauczyciel języka rosyjskiego kursów Berlitz
I. Kraśnicki, udziela lekcji u siebie i u uczniów w domu. Pomoc dla robiących małe postępy w nauce. Przygotowanie do egzaminów na świadectwo Długoletnia praktyka według metody Berlitz i kursu gimnazjalnego. Zostać można: 10—12 godz. 8—10 wiecz. KONSTANTYNOWSKA № 46 m. 8. 2402—2—1

Magazyn muzyczny **ALFREDA LESSIGA**
Nawrot № 22 (dom własny). Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne. **Największy warsztat reparacyjny w Łodzi.**



10-15.000 rubli zarobku rocznego.
Doskonale prowadzony interes przemysłowy niemiecki poszukuje na Królestwo Polskie, Kurlandję i Cesarstwo kierownika handlowego dla **samodzielnego** zarządzania filją w celu rozpowszechnienia sensacyjnych specjalnych artykułów, które na rynku wszechświatowym mają wybitne znaczenie i najdalej idące rozpowszechnienie. **Stanowisko to zupełnie samodzielne daje wielki dochód roczny i zapewnia jednocześnie zyskową i przyjemną egzystencję.** Pożądani są panowie obeznani z tamtejszymi stosunkami, pragnący znaleźć przyjemne i korzystne zajęcie a **rozporządzający kapitałem obrotowym w granicach kilku tysięcy rubli.** Tylko wyczerpujące oferty ze szczegółowym wskazaniem społecznej i materialnej sytuacji — będą uwzględnione. Przesyłać oferty należy pod „Samodzielnosc” („Selbständigkeit”) do biura ogłoszeń Alfred Pulvermacher i Co., Berlin W. 30. 2990—1

Doskonaty w smaku **„Koniak Imperial”**
Żądać wszędzie. 887-20-27